

Jezus Chrystus – światłością narodów

Jesus Christ – the light of the nations

Summary

Darkness is nothing else than the lack of light, today we are very accustomed to light and it is difficult for us to function when there is no light. Today, not many of us keep candles in our house or apartment for emergencies, we don't even have flashlights because theoretically everyone has a flashlight in their phone, but practically a phone with a flashlight on will quickly consume our battery, so we have to choose phone or flashlight. By analogy, stick with something we are used to or give it up and stay in the light and see. Today, many people are stuck in darkness where they do not experience love - and the experience of love is an opening to the light. Accepting faith and opening the door to Christ into the interior of our hearts is consent for God to reach the depths of our lives with the rays of his light. Jesus is the Light of the world, the radiance of this world and the rays of hope for this world. The problem today is that many modern people prefer to stay in the darkness than to open your eyes to the coming light. Saint John wrote, "God is light, and in him there is no darkness at all". Today we need this light so as not to stumble in the darkness, to see the purpose and meaning of our lives and vocation. A man who accepts God into his life and allows Him to act in this life will become God's reflection, will be a moon shining with light reflected from God's beauty, will become a carrier of God's light for others who have not yet experienced it. The least responsible behavior will be when we remain in a place under the veil of darkness without the desire to see ourselves in the glow of God's light.

Key words: Jesus Christ, light, light, transformation, nation, responsibility, Church, community, parish

Człowiek tkwiący, kroczący w ciemności nie ma wspólnoty z Bogiem. Bóg, który jest światłością pragnie, abyśmy jako Jego stworzenia trwali w relacji miłości nie tylko z Nim, ale również z sobą nawzajem.

Tempo życia, które na zachodzie przyspieszyło w latach 60. i 70. XX wieku, a które do Polski dotarło z opóźnieniem kilku dekad spowodowało szybkie przyzwyczajenie się do myśli, iż współczesny człowiek nie może zwolnić tempa sobie narzuconego, ponieważ każde zwolnienie spowodowałoby jego rozwój i utrudnia powrót do *normalnego życia*. Świat boi się zwolnić, bo chce pozostać w ciemności, każde spowolnienie może spowodować to, że zostanie on oświecony a jednocześnie obnażony z pseudo prawdy, która rozwija się pod osłoną ciemności. Blask światła odsłania prawdę, która staje się widoczna, choć niewygodna dla wszystkich. Jezus i dziś jest niewygodny dla wszystkich, ponieważ jest Prawdą, a dla nas wierzących i drogą i życiem (por. J 14,6).

1. Symbolika światła w Starym Testamencie

Światło należy nie tylko do podstawowych pojęć w świecie fizyki, gdzie jest badane pod wieloma aspektami, ale jest również jednym z najważniejszych i najbardziej złożonych symboli tego świata. Tematyka z nim związana pojawia się już w tekstach religijnych i literackich starożytnych cywilizacji, a co za tym idzie jest również podejmowana przez autorów biblijnych oraz teologów.

W tekstach pozabiblijnych spotkać można liczne wypowiedzi, z których wynika, że związane z niebem źródła światła takie jak: słońce, księżyc, gwiazdy, wielokrotnie były deifikowane¹. W tradycjach Wschodu i Grecji światło było nie tylko atrybutem boskości², ale rozpatrywano je wprost jako konstytutywny element wszechświata³.

Tematyka światła pojawia się na przestrzeni całego objawienia biblijnego jako stały element związany z wyobrażeniem chwały eschatologicznej. Na ogół łączy się je z niebem i z tym, co jest w górze⁴. Autorzy biblijni usilnie wykazują, że ciała niebieskie emitujące światło nie są bogami, lecz podporządkowanymi Bogu bytami, a samo światło to jedno z Jego stworzeń. Myśl ta wyeksponowana została już na samym początku Starego Testamentu: „Wtedy Bóg rzekł: *niech się stanie światłość!*» I stała się światłość (...). A potem Bóg rzekł: *«Niechaj powstaną ciała niebieskie, świecące na sklepieniu nieba, aby oddzielały dzień od nocy, aby wyznaczały pory roku, dni i lata: aby były ciałami jaśniejącymi na sklepieniu nieba i aby świeciły nad ziemią.* I stało się tak. Bóg uczynił dwa duże ciała jaśniejące: większe, aby rządziło dniem i mniejsze, aby rządziło nocą, oraz gwiazdy (Rdz 1,4.14-16)»⁵. Symboliczne obrazy biblijne, odwołujące się do światła, opierają się na jego cechach fizycznych: światło nie ma cech ciała stałego, mimo to jest realne, promieniuje ze źródła; a co najważniejsze rozprasza ciemności i umożliwia ludziom widzenie; jest źródłem życia i zmienia życie na lepsze, bardziej cywilizowane⁶. Stary Testament łączy ze światłem manifestację chwały Bożej, która na ogół przedstawiana jest jako sfera absolutnej czystości, blasku, jasności i piękna⁷.

Jak stwierdza ks. Jan Klinkowski: „Światłość w Starym Testamencie jest rzeczywistością stworzoną: „Wtedy Bóg rzekł: *Niechaj się stanie światłość!* I stała się światłość. Bóg, widząc, że światłość jest dobra, oddzielił ją od ciemności” (Rdz 1,3-4)»⁸. Tutaj także należy szukać genezy podziału przestrzeni na dobrą, ogarniętą światłem, i złą, spowitą ciemnościami. Podczas gdy Egipcjan otaczały gęste ciemności, „Izraelici wszyscy mieli światło w swoich mieszkaniach” (Wyj 10,23). *Księga Hioba* dostarcza lekcji pogłądowej na temat obrazów światła przeciwstawionych obrazom ciemności. Przypomnijmy sobie, jak w jednej

¹ Zob. M. Lurker, *Słownik obrazów i symboli biblijnych*, Poznań 1989, s. 239.

² Zob. J. Chevalier. A. Gheerbrant, *Dictionnaire des symboles*, Paris 1974, s. 153.

³ Zob. S. Kobielius, *Światło i biel w tradycji chwały eschatologicznej zbawionych*, *Communio* 61, 1991, nr 1, od s. 119; K. Leśniewski, *Widzieć Światłość. Światłość Boża w tradycji chrześcijaństwa wschodniego*, *Ethos* 30, 2017, od s. 43.

⁴ S. Kobielius, *Światło i biel w tradycji wyobrażania chwały eschatologicznej zbawionych*, *Communio* 61 (1991), s. 133.

⁵ A. R. Sikora, *Była światłość prawdziwa (J 1, 9a). Jezus jako światło w Prologu czwartej Ewangelii*, *Poznańskie Studia Teologiczne* 23, 2009, s. 78.

⁶ Zob. L. Ryken, J. C. Wilhoit, T. Longmann, *Słownik symboliki biblijnej*, Warszawa 1998, s. 986.

⁷ K. Romaniuk, *Chwała Boża*, w: *Encyklopedia Katolicka*, t. III, Lublin 1979, k. 431.

⁸ J. Klinkowski, *Symbolika światłości w Ewangelii według św. Jana na tle kultury starożytnej*, *Wrocławski Przegląd Teologiczny* 18, 2010, s. 59. ss. 57-72.

z pierwszych mów Hiob wyraził żal, że się w ogóle urodził, i błagał, by ogarnęła go ciemność symbolizująca niebyt i śmierć. Obrazy życia pośmiertnego, które pojawiają się w *Księdze Hioba*, akcentują kres światła, podobnie opis śmierci: „(Pójdę) do kraju ciemnego jak noc, do cienia śmierci i do bezładu, gdzie świeci ciemna noc!” (Hi 10,22)⁹.

Pochwałę światła głosi mędrzec Kohelet: „Przyjemne jest światło i miło oczom widzieć słońce” (Koh 11,7). Apokaliptyczne wizje końca ukazują wkraczanie ciemności w przestrzeń światła. Na niebiosach nie będzie już światła (Jr 4,23) i „gwiazdy niebieskie (...) nie będą jaśniały swym światłem, słońce się zaćmi od samego wschodu” (Iz 13,10). Światłość w Starym Testamencie będzie również identyfikowana z obecnością Boga. Psalmista przedstawia transcendencję Boga poprzez porównanie Jego szat ze światłością: „O Boże mój, Panie, Ty jesteś bardzo wielki! Odziany we wspaniałość i majestat, światłem okryty jak płaszczem” (Ps 104,1-2). Bóg wkracza w przestrzeń życia człowieka w symbolice światłości, która może być dostrzegana w Izraelu, w Jerozolimie, w patriarchach, w Mesjaszu, w sławnych rabinach i w Prawie¹⁰. Psalmista, pokładając całą ufność w Bogu, oznajmia wszystkim: „Pan światłem i zbawieniem moim” (Ps 27,1). Symbol światła oznacza dobroć i świętość, będące przeciwieństwem zła, które jest zawsze symbolem grzechu i człowieka niesprawiedliwego. Psalmista woła: „Światło wschodzi dla sprawiedliwego i radość dla ludzi prawego serca” (Ps 97,11). Autor *Księgi Przysłów* poucza: „Ścieżka prawych jest światłem porannym, wschodzi i wzrasta aż do południa” (Prz 4,18). Światłość oznacza prawdę otrzymaną od samego Boga. Ludzie starotestamentalni modlili się do Boga, mówiąc: „Ześlij światłość swoją i swoją prawdę, niech one mnie wiodą i niech mnie przywiodą na Twoją świętą górę” (Ps 43,3). Najbardziej jednak niezwykle światło znajdowało się w świątyni, zwane było Szechiną, czyli chwałą Bożą. Nie było to zwyczajne światło fizyczne, lecz świecący obłok wypełniający świętą przestrzeń¹¹. Światłość jest symbolem czasów mesjańskich: „Naród kroczący w ciemnościach ujrzał światłość wielką; nad mieszkańcami kraju mroków światło zabłyśło” (Iz 9,1). Prorok Izajasz ukazuje Jerozolimę jako światło dla narodów (Iz 60,1-3.19). Prawo jest światłością życia, „bo lampą jest nakaz, światłem – pouczenie” (Prz 6,23). Podobnie wyraża się autor Ps 119: „Twoje słowo jest lampą dla moich kroków i światłem na mojej ścieżce” (Ps 119,105). Zna również tę interpretację autor *Księgi Mądrości*, mówiąc: „Dałeś przed nimi słup ognisty jako przewodnika w nieznannej wędrowce” (Mdr 18,3), następnie dodaje: „Przez których świat miał otrzymać niezniszczalne światło Prawa” (Mdr 18,4)¹².

Należy zauważyć, iż obok symboliki światła w Starym Testamencie rozwinięta została też symbolika ciemności odnosząca się do złego postępowania grzeszników, którzy sami skazują się na przebywanie w ciemnościach (Prz 13,9; Hi 18,5). Stąd kategorie światła lub ciemności wyrażają odpowiednio szczęśliwy bądź smutny los człowieka, przy czym światło staje się synonimem szczęścia doczesnego (np. Ps 13,4; Iz 58,20) i wiecznego (np. Iz 9,1; 32,7; Ml 3,20)¹³.

⁹ Por. L. Ryken, J. C. Wilhoit, T. Longman, *Słownik symboliki biblijnej*, Warszawa 2003, s. 984n.

¹⁰ Por. J. Klinkowski, *Symbolika światłości w Ewangeliu...*, s. 60; C. S. Keener, *Komentarz historyczno-kulturowy do Nowego Testamentu*, Warszawa 2000, s. 204.

¹¹ Tamże, s. 60.

¹² Por. B. Poniży, *Księga Mądrości. Od egzegezy do teologii*, Poznań 2000, s. 74-75.

¹³ Por. A. R. Sikora, *Była światłość prawdziwa...*, s. 78.

2. Symbolika światła w Nowym Testamencie

W Nowym Testamencie swoją Boską chwałę objawia przede wszystkim Jezus Chrystus (Mt 17,2; Łk 9,29; Dz 9,3; 22,6). Teksty autorów synoptycznych odwołują się przy tym do tradycji starotestamentowej, do symboliki *światła* jako *ocalenia, wybawienia* (Łk 2), a także *postawy moralnej człowieka* (Mt 5,14). Tylko raz w Łk 16,8 pojawia się wyrażenie *synowie światłości*, często odnajdywane w tekstach z Qumran. U Łukasza jest ono jednak przeciwstawione wyrażeniu *synowie tego świata*, co nadaje mu odmienne znaczenie niż to, jakie miało ono w zwyczajach znad Morza Martwego¹⁴. Święty Paweł w swych parenezach etycznych chętnie stosuje symbolikę *światła* (1 Tes 5,5n; Rz 13,12; 2Kor 6,14n). Symbolika ta nie tylko przeciwstawia sprawiedliwość grzechowi, ale nabiera również treści chrystologicznej (Ef 5,8) i soteriologicznej (Ef 5,9.11; Flp 2,15; Kol 1,12).

Nowy Testament, jak stwierdza ks. Jan Klinkowski, „ukazuje nam wiele aspektów znaczeniowych idei światłości. W obrazie światłości prezentuje się przestrzeń obecności Boga i Jego działania (Mt 17,5). Symbol światłości opisuje życie człowieka wypełniającego wolę Bożą (Rz 13,12). Światłością staje się nauka głoszona przez Jezusa i jej owoce w życiu wierzącego (Ef 5,13). Ostatecznie kresem naszego wędrowania przez życie jest przestrzeń światłości (Ap 22,5). Pojęcie światłości nabrało szczególnego znaczenia w tradycji związanej ze św. Janem. Z *Pierwszego Listu św. Jana* dowiadujemy się, że *Bóg jest światłością* (1 J 1,5) i że *tylko ten, kto miłuje swego brata, trwa w światłości* (1 J 2,10). *Ewangelia według św. Jana* nawiązuje wielokrotnie do idei światłości”¹⁵.

Symbol światła, jak dostrzega Danuta Piekarz, „przewija się przez całą pierwszą połowę Ewangelii Janowej, gdyż ukazuje on w sposób szczególnie wymowny funkcję objawiającą Wcielonego Słowa. Jak bowiem światło fizyczne jest konieczne do postrzegania rzeczywistości zewnętrznej, tak też światło Chrystusa jest niezbędne do poznania rzeczywistości duchowej. Sam ewangelista podkreśla jednak również inną rolę światła: jest ono – przynajmniej według ówczesnego stanu wiedzy – nieodzowne do życia. Już te ogólne uwagi pozwalają nam zrozumieć, dlaczego światło, obok Słowa i życia, jest fundamentalnym motywem Prologu Ewangelii Janowej (nie wnikamy tu w problem autorstwa Prologu, traktujemy go jako integralną część Ewangelii, niezależnie od tego, spod czyjej wyszedł ręką i jakie były jego dalsze dzieje): do pełni życia człowiek potrzebuje, by Bóg go oświecił, objawiając Mu siebie, by w jakiś sposób skierował do niego swoje Słowo”¹⁶.

Jan ukazuje nam Jezusa jako światłość świata w działaniu. „Jak długo jestem na świecie, jestem światłością świata” (J 9,5). W znaku uzdrowienia niewidomego od urodzenia jesteśmy wezwani do otwarcia się na działanie Boga. To jeden z cudów, który przypomina znaki dokonane przez Boga na pustyni¹⁷. Mojżesz modlił się do Boga: „Spraw, abym ujrział Twoją chwałę” (Wj 33,18). I „przeszedł Pan przed jego oczyma” (Wj 34,6). „Natychmiast skłonił się Mojżesz aż do ziemi i oddał pokłon” (Wj 34,8), czyli wyznał wiarę w obecność Boga w tym momencie teofanii. W czasie Święta Namiotów również jesteśmy świadkami teofanii.

¹⁴ Tamże, s. 79.

¹⁵ J. Klinkowski, *Symbolika światłości w Ewangelii...*, s. 62.

¹⁶ D. Piekarz, „A światłość w ciemności świeci...” *Konfrontacja światłości z ciemnością w Ewangelii Janowej*, *Verbum Vitae* 29, 2016, s. 254.

¹⁷ Por. B. Poniży, *Księga Mądrości...*, s. 222.

Jezus, przechodząc tak jak Bóg obok Mojżesza, ujrzał pewnego człowieka, niewidomego od urodzenia (J 9,1). Niewidomy przejrzał i uznał Jezusa za proroka (J 9,17). Uczynił pierwszy krok na drodze wiary. Faryzeusze zobaczyli skutki znaku Jezusa, ale trudno im było dostrzec obecność Boga w tym znaku, stąd powstało wśród nich rozdwojenie (J 9,16). To był pierwszy etap odrzucenia posłannictwa Jezusa. Następnie słyszymy radykalne słowa: „Żydzi nie uwierzyli, że był niewidomy i że przejrzał” (J 9,18). W ten sposób Żydzi zamknęli się na objawienie Boże. Jan odpowiedział nam zatem na pytanie, dlaczego Żydzi nie wierzą¹⁸.

3. Jezus jest światłem narodów, które prowadzi do życia

Jezus jest *światłem narodów*, które prowadzi do życia. Poprzez krzyż wchodzi On do chwały Ojca. Jezus skierował zaproszenie do pójścia za Nim nie tylko do swoich pierwszych uczniów, lecz do każdego, kto w Niego uwierzy. Wierzący mają przyjąć Go jako prawdziwe światło, które wskazuje i ułatwia drogę prowadzącą do komunii z Nim (por. J 1,4-5,9; 1 J 1,5-7). To światło jest metaforą życia Bożego, które Jezus przynosi w swojej osobie, aby człowieka przeobrazić i zmienić jego stosunek do Boga jako Ojca. Ewangelia św. Jana wskazuje, że ten eschatologiczny dar już się pojawił, dlatego domaga się odpowiedzi wiary (J 8,26-38). W Jezusie eschatologiczna światłość przyszła na świat, aby każdy, kto w Niego wierzy, nie pozostawał w ciemności (J 12,46). Jezus jako światłość nie tylko oświeca, lecz także przyciąga do siebie. Tym, którzy idą za Nim jako światłością, Jezus obiecuje jako dar *światło życia*.

Jak dostrzega ks. Henryk Skoczylas, „ten, kto idzie za światłością, podaje się kierownictwu Jezusa i staje się Jego uczniem. Mając światło życia, nie będzie już chodził w ciemności. Jezus swoją obecnością, słowem, prawdami, które głosi, prowadzi go ku prawdziwemu życiu. Jednym słowem, objawia mu nie tylko tajemnicę Boga, ale także objawia mu, kim jest w świetle Słowa Bożego i po co żyje na tym świecie. O tym naszym „*przeznaczeniu*” mówi bardzo jasno *List do Efezjan*. Otóż Bóg w Jezusie Chrystusie *wybrał nas (jeszcze) przed założeniem świata, abyśmy byli święci i nieskalani przed Jego obliczem* (Ef 1,4). Co więcej, stworzył nas po to, abyśmy istnieli ku chwale Jego majestatu (Ef 1,4-12), aby nasze życie przeobrażało się w nieustanny hymn uwielbienia Jego Boskiego Majestatu. Także w *Prologu Ewangelii według św. Jana* (J 1,1-18) Jezus Chrystus objawia się nam w swej historycznej egzystencji jako *prawdziwa światłość*, która oświeca każdego człowieka (J 1,6-9), jako Słowo Wcielone, Jednorodzony Syn, pełen łaski i prawdy. Jako Ten, który przyszedł nam powiedzieć i pokazać, jak bardzo nas kocha. Przyszedł do nas po to, abyśmy mogli żyć w Jego światłości. On, Światłość Świata, przyszedł po to, aby dać nam nowe serce, w którym będzie mógł z nami przebywać”¹⁹.

Zakończenie

Powszechnie w kulturze starożytnej światłość kojarzono z obecnością bogów czy też różnego rodzaju bóstw. Dlatego też w religijności Egiptu światłość informowała o obecności bóstwa. W świecie hellenistyczno-rzymskim kojarzono ją z ubóstwionym symbolem słońca, ale była ona również formą ekspozycji

¹⁸ Por. H. P. Hasenfratz, *Religie świata starożytnego a chrześcijaństwo*, Kraków 2006, s. 54; J. Klinowski, *Symbolika światłości w Ewangelii...*, s. 68-69.

¹⁹ H. Skoczylas, *Bóg – Światłość świata*, w: <https://michalici.pl/artukul/bog-swiatlosc-swiatea>, dostęp 14.12.2024.

ciepła rodzinnego, nad którym czuwały bóstwa. W religijności perskiej światłość oznaczała ubóstwioną dobroć i była przeciwstawiana ubóstwionej ciemności, która symbolizowała zło. Siły dobra i zła pozostają i pozostaną w nieustannej konfrontacji, człowiek zaś zostaje włączony w tę przestrzeń walki bóstw. Judaizm jako całość, a w szczególności wspólnota w Qumran, podzielał pogląd, że świat jest areną walki dobra i zła, ale ostateczne zwycięstwo należy do synów światłości, o ile potrafią właściwie odczytać wolę Bożą. Stary Testament odwołuje się do idei światłości, by przedstawić w tym wyobrażeniu obecność Boga pośród ludu. W liturgii świątyni jerozolimskiej światłość uobecniała Boga i to w sposób niemal namacalny. W codziennym życiu słowa Tory stawały się światłością prowadzącą do realizacji woli Bożej. Jezus nawiązał do idei starotestamentowych i przedstawił się jako światłość, a więc jako obecność Boga pośród nas, oraz zachęcił nas do realizacji swoich słów, które są prawdą i światłością. Owocem przyjęcia Jezusa jako światłości jest dar życia wiecznego, a na ziemi życie w prawdzie, która zawsze wyzwala człowieka z sidła ciemności i stawia go w świetle prawdy, prawdy o Bogu i prawdy o sobie.

Bibliografia

- „*Biblia Tysiąclecia*” – *Pismo Święte Starego i Nowego Testamentu*, Poznań 2003.
- Chevalier J. Gheerbrant A., *Dictionnaire des symboles*, Paris 1974.
- Klinkowski J., *Symbolika światłości w Ewangelii według św. Jana na tle kultury starożytnej*, *Wrocławski Przegląd Teologiczny* 18, 2010, s. 57-72.
- Hasenfratz H. P., *Religie świata starożytnego a chrześcijaństwo*, Kraków 2006.
- Keener C. S., *Komentarz historyczno-kulturowy do Nowego Testamentu*, Warszawa 2000.
- Kobielus S., *Światło i biel w tradycji wyobrażania chwały eschatologicznej zbawionych*, *Communio* 61 (1991), s. 119-135.
- Leśniewski K., *Widzieć Światłość. Światłość Boża w tradycji chrześcijaństwa wschodniego*, *Ethos* 30, 2017, s. 43-58.
- Lurker M., *Słownik obrazów i symboli biblijnych*, Poznań 1989.
- Ponیزی B., *Księga Mądrości. Od egzegezy do teologii*, Poznań 2000.
- Piekarz D., „*A światłość w ciemności świeci...*” *Konfrontacja światłości z ciemnością w Ewangelii Janowej*, *Verbum Vitae* 29, 2016, s. 251-269.
- Romaniuk K., *Chwała Boża*, w: *Encyklopedia Katolicka*, t. III, Lublin 1979.
- Ryken L., Wilhoit J. C., Longmann T., *Słownik symboliki biblijnej*, Warszawa 1998.
- Ryken L., Wilhoit J. C., Longmann T., *Słownik symboliki biblijnej*, Warszawa 2003.
- Sikora A. R., *Była światłość prawdziwa (J 1, 9a). Jezus jako światło w Prologu czwartej Ewangelii*, *Poznańskie Studia Teologiczne* 23, 2009, s. 78. ss. 77-88
- Skoczylas H., *Bóg – Światłość świata*, w: <https://michalici.pl/artukul/bog-swiatlosc-swiatea>, dostęp 14.12.2024.

Jezus Chrystus – światłością narodów

Streszczenie

Ciemność jest niczym innym jak brakiem światła. Dziś bardzo jesteśmy przyzwyczajeni do światła i trudno nam jest funkcjonować, kiedy światła zabraknie. Dziś niewielu z nas trzyma awaryjnie świece w domu czy mieszkaniu, nawet latarek nie mamy, bo teoretycznie każdy ma latarkę w telefonie, ale praktycznie telefon z włączoną latarką szybko zużyje nam baterię, więc musimy dokonać wyboru telefon czy latarka. Przez analogię – trwać przy czymś, do czego jesteśmy przyzwyczajeni, czy zrezygnować z tego i pozostać w światłości i widzieć. Dziś wielu ludzi tkwi w ciemności, w której nie doświadczają miłości – a doświadczenie miłości jest otwarciem się na światło. Przyjęcie wiary i otwarcie drzwi Chrystusowi do wnętrza naszego serca jest przyzwoleniem na to, aby Bóg dotarł do głębi naszego życia promieniami swojej światłości. Jezus

jest Światłością świata, jest blaskiem tego świata i promieniami nadziei dla tego świata. Problem polega dziś na tym, że wielu współczesnych ludzi woli pozostać w ciemności niż otworzyć oczy na przychodzącą światłość. Św. Jan napisał: „Bóg jest światłością a ciemności nie ma w nim żadnej”. Dziś potrzebujemy tego światła, żeby się nie potykać w ciemności, żeby widzieć cel i sens naszego życia i powołania. Człowiek, który przyjmie Boga do swojego życia i pozwoli Mu w tym życiu działać, stanie się Bożym odbłaskiem, będzie księżycem święcącym światłem odbitym od Bożego piękna, stanie się nośnikiem Bożej światłości dla innych, którzy jeszcze jej nie doświadczyli. Najmniej odpowiedzialnym zachowaniem będzie to, kiedy pozostaniemy w miejscu pod zasłoną ciemności bez chęci spojrzenia na siebie w blasku Bożego światła.

Słowa klucze: Jezus Chrystus, światło, światłość, przemiana, naród, odpowiedzialność, Kościół, wspólnota, parafia

Ks. dr Jerzy Andrzej Danecki – proboszcz parafii pw. Św. Stanisława BM w Siennicy, dr UKSW w Warszawie, pedagogika, mgr lic. AKW, teologia moralna, studia podyplomowe, Wyższa Szkoła Menedżerska w Warszawie, kompetencje menedżerskie w zarządzaniu ludźmi, ORCID ID: 0000-0002-8098-4067

